



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z odnośnieniem do domu mk. 22 przesyłką pocztową Mk. 25 bez odnośnienia Mk. 20.
CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU I MARKE.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za wiersz pięciowy jednoszpaltowy na kol. I Mk. 15 na II i III kol. Mk. 12.00, na IV kol. Mk. 10.00.
Ogłoszenia drobne po 80 fenigów za wiersz.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marii № 38
Telefon № 50. Skrzynka pocztowa № 45.

Bank Kupiectwa Polskiego

WARSZAWA.



Na mocy zezwolenia Ministerstwa Skarbu z 11-go grudnia 1919 r.

podwyższa kapitał akcyjny do 20,000,000 Mk. p.

w drodze emisji 85,000 sztuk nowych akcji po 200 Mk. p.

Na mocy tego zezwolenia i statutu nowe akcje nominalnej wartości 200 mk. p. nabyte być mogą w połowie i w stosunku dwie nowe akcje na każdą jedną starą:

przez dotychczasowych akcjonariuszów po 250 Mk. p. za sztukę
przez nowych reflektantów po 275 Mk. p. za sztukę.

Dotychczasowym akcjonariuszom przysługuje prawo pierwszeństwa w nabyciu nowych akcji do 15 maja 1920. Termin subskrypcji dla nowych reflektantów upływa dnia 11-go czerwca 1920.

Wpłaty uwzględnione będą w porządku chronologicznym, przyczem Zarząd zastrzega sobie prawo nieuwzględnienia poszczególnych zgłoszeń.

Kwoty wpłacone i uwzględnione do 1-go lipca 1920 oprocentowane będą po 4%, zaś od 1-go lipca 1920 partycypują pro rata w dywidendzie za rok 1920.

Za rok 1918 wypłacono akcjonariuszom 8% dywidendy.

Za rok 1919 „ „ 9% dywidendy.

Bank jest w toku otwarcia oddziałów we wszystkich dzielnicach Polski.

Dotychczas funkcjonują oddziały w następujących miejscowościach:

Gdańsk: Wollwoborgasse 27 (dom własny)

Kraków: ul. Pijarska L. 2

Lublin: Krakowskie Przedmieście L. 27

Lwów: ul. Halicka L. 19 (Dom własny)

Przemyśl: (Dom własny)

Warszawa: ul. Szkolna L. 10 (Instytucja Centralna).

Zastępstwo interesów polskiego kupiectwa na Amerykę objął rdzennie polski Broadway National Bank, Buffalo. N. Y.

Wpłaty na akcje przyjmują wszystkie własne Oddziały Banku i wszystkie instytucje finansowe kraju, zarówno w gotowiznie jak i w Pożyczkach Państwowych.

Dotychczasowi akcjonariusze mogą wpłacać tylko we własnych Oddziałach Banku.

ZARZĄD.

Teatr „ODEON”

Program od środy 5-go do niedzieli 9 Maja 1920 roku

Sensacja!

Jeden z najwybitniejszych obrazów obecnego sezonu

Sensacja!

ROZA WSCHODU

Czarowna opowieść z tysiąca i jednej nocy w 6 aktach z

LILI MARISZKA

najpiękniejszą wledną w roli głównej.

Obraz cały zdjęty w Konstantynopolu, nad Bosforem, na tle najpiękniejszych krajobrazów Wschodu.

Nieporównana wystawa i efekty!

Sceny, pełne olśniewającego wschodniego przepychu

Po zwycięstwie.

Spokój, z jakim naród przyjął wieść radosną o świetnym zwycięstwie nad hordami bolszewicko-mongolskimi i zajęciu prastarego słowiańskiego Kijowa, — dowodzi, że oceniamy należycie powagę chwili, że znamy cenę krwi polskiej, która na rubieżach Rzeczypospolitej płynie. Poza ten naród rozumie również, że zwycięstwo tylko militarne stanowi dopiero połowę zadania; połowa druga — wyzyskanie zwycięstwa pod względem politycznym — to zadanie dyplomacji polskiej.

I na wstępie zaraz rodzi się pewnego rodzaju niepokój, uzasadniony dotychczasowymi niepowodzeniami polityki polskiej. Widzimy bowiem, że nie posiadamy dyplomatów na miarę dzisiejszych wodzów armii polskiej. Do tego dochodzą troski natury innej: finansowe, aprowizacyjne i t. d. I tu boleśnie odczuwamy brak w rządzie dobrych gospodarzy.

Rozpatrując skutki rozpoczętej przez armię polską wyprawę na Kijów, spotykamy się jednak z zjawiskiem zdumiewającym. Oto, niby za dotknięciem różdżki czarodziejkiej, zmienia się na lepsze stanowisko Polski na arenie polityki międzynarodowej.

Przed kilku tygodniami wobec sowieckich przygotowań wojennych, a potem i o renzyj, rozpoczętej w marcu, od Polski odsuwały się kolejno państewka nadbałtyckie i Rumunia. Estonia już przedtem zawarła pokój z Rosją, Finlandia i Lotwa rozpoczęły rokowania pokojowe, Rumunia również. Polska w swej walce z bolszewikim carystem pozostała w zupełnym odosobnieniu.

Lecz jeden potężny cios, zadany licznym, dobrze uzbrojonym armjom bolszewickim, ostrzeżył naszych miłych północnych i południowych sąsiadów, otworzył im oczy na tę prawdę, którą im tumany propagandy bolszewickiej zasłaniały, że Polska jest pożądana, że niepowstrzymanie dąży ku świetnej przyszłości, że wreszcie z Polską warto się porozumieć i oprzeć się o nią można bezpiecznie.

I natychmiast nawiązane nici układów z Rosją sowiecką zaczęły się rwać samotnie. Już państwa nadbałtyckie i Rumunia szukają dłoni polskiej, już padł strach błady na wiarołomnych słowiańskich krzyżaków — na naszych pobratymców czeskich. Zachodnia Europa zamarła w zdumieniu, gładka reagowała gwałtowną zwykłą marki polskiej. Dalsze dobroczynne skutki zwycięstwa w Wschodzie nie dają na się długo czekać.

Ale... jest właśnie to „ale”, o którym wspomnieliśmy powyżej, wyrażając obawę, czy dyplomacja polska zdoła należycie wykorzystać zwycięstwa militarne. O ile dalszy przebieg ofensywy na Ukrainie można było przewidzieć już po pierwszym, piorunującym zwycięstwie wojsk polskich, o tyle wyniki akcji dyplomatycznej, która musi być w związku z wypadkami wojennym podjęta, przewidzieć się na dalszy dystans nie dadzą.

Ludożerstwo w Niemczech.

Berlin. Slusarz Schreppel z Rentwarchausen, który na Wielkanoc w r. 1919 w Rodach zarznął 10 letnią Rozę Voelker i porąbawszy ją sprzedał ciało za cielecinę, skazany został przez sąd przysięgłych w Meiningenie na karę śmierci

Bolszewicy przyjęli warunki japońskie.

Lugdun. Z Tokio donoszą, że rokowania między Japonią a Rosją ukończyły się 25 kwietnia. Rosja przyjęła wszystkie stawiane przez Japonię warunki.

Powrót Dmowskiego.

Paryż. Roman Dmowski w najbliższych dniach wyjeżdża do Polski.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom ukochanego męża i ojca naszego

s. † p.

FLORJANA BUCHACZA

a w szczególności Wielbnemu Ks. Kanonikowi Wróblewskiemu, za podniesioną mowę i słowa pociechy, reszcie Duchowieństwa, kolegom urzędnikom i robotnikom Polskich Kolei Państwowych, oraz zespołowi orkiestry fabryki „Handtke”, składają serdeczne „Bóg zapłać”

Jedno tylko wiemy: postawa narodu decydująco wpływa na bieg polityki zagranicznej państwa. W chwili obecnej oczy całego świata skierowane są na nas; ludy obserwują niemal każdy nasz gest, notują uważnie każdy czyn, każde słowo nasze. Badają, czy i w jakim stopniu naród popiera rząd, czy dyplomacja polska na poparcie swych planów, zadań i propozycji ma zdecydowaną wolę narodu. Bo jednolita, zdecydowana wola narodu 30-miljonowego to nie frazki...

Nadchodzą być może chwile poważnych scysji na tle stosunku Polski do rozwiązania kwestji ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej. Istnieje bądź co bądź poważne stronnictwo, które już w czasie decyzji o stanowisku naszym względem kwestji ukraińskiej wyżyło wszystkie siły, by plany Naczelnika pokrzyżować. Posuwano się w zaciechrzewieniu do ordynarnych napaści polemicznych. Gdy przyjdzie chwila realizacji dalszych problemów wschodnich, antagonizm może się jeszcze zaostriżyć, po stronie opozycji mogą stać jeszcze jakieś grupy polityczne. Sądzić należy, że opozycja ta mimo wszystko będzie w mniejszości, ale już sam fakt głębszego rozdrożenia wewnętrzznego może sparaliżować najlepszą chęć dyplomacji polskiej i osłabić

nasze stanowisko na zewnątrz tak, jak się to, niestety, działo do ostatnich czasów.

Najpilniejszym zadaniem naszym w polityce na Wschodzie, zgrupować cały naród dokoła hasła wyraźnych. A musimy to uczynić, jeżeli chcemy nadal uniknąć zgnębnych oplakanych skutków niezgody wewnętrznej.

W sprawie ukraińskiej ostatecznie zatrzymowała koncepcja Naczelnika Państwa. Lecz ileż czasu trzeba było, aby przekonać decydującą większość Sejmu, że nasz stosunek do Ukrainy właśnie w ten, a nie w inny sposób musimy kształtować!

To się powtórzyć nie powinno! Wypadki w zawrotnym tempie przybliżają chwilę decyzji w sprawach wschodnich. Obowiązkiem naszym zainteresować się bliżej temi sprawami i zająć stanowisko wyraźne. Musimy bowiem obliczyć siły dlatego, aby w razie potrzeby doprowadzić do kompromisu i poprzeć mocno nasze aspiracje na Wschodzie, naszą, polską koncepcję ostatecznego uregulowania całego splotu zagadnień, które wyłonił smrotny upadek b. Imperjum wszechrosyjskiego. A. L-ski.

Częstochowa, 4/V 1920 r.

Powstanie Ukraińców przeciw ARMJI BOLSZEWICKIEJ

Warszawa. Wojska polskie, gromiąc bolszewików, posuwają się ciągle naprzód, zajmując coraz dalsze tereny. Ze wysiłku ten jest wielki, świadczą samo zestawienie sił bolszewickich.

Oto np. na froncie gen. Iwaszkiewicza przeciwko armii polskiej stało 9 dywizji, liczących przeszło 60 tysięcy karabinów.

Główne siły sowieckie w tym odcinku skoncentrowane były koło Baru; w tym kierunku prowadzony był główny atak pod wodzą pułk. Januszajtisa. Wyżej na północny gen. Krajewski parł ku Dniestrowi. Na samym cyplu w związku z tą armją posuwały się oddziały ukraińskie pod wodzą pułkownika Wdowiczki.

Bolszewicy nie byli przygotowani na atak. Zaskoczeni ustąpili w popłochu, usiłując się bronić resztkami sił.

W Litwinu i Barze ludność żydowska stanęła po stronie bolszewików, strzela-

jąc z okien do wkraczających wojsk polskich i wdejąc się w zacięte walki uliczne.

W pochodzie na wschód natrafili wojska nasze na oddziały sieczowników ukraińskich, którzy od Denlika przeszli do bolszewików. Strzelcy sieczowi tworzyli tu w czerwonej armii trzy brygady: w odcinku Cudnowa, w odcinku Litwinia j na południe od Baru.

„Ci „sprzymierzeńcy” przyczynili się także do klęski bolszewików, albowiem przeszli na stronę polską. Pierwszym ich czynem było zerwanie linii telegraficznych przelęgających od Baru do Żmerynki, a gdy bolszewicy dla sprawdzenia wypuścili w tym kierunku pociąg pancerny, przepuścili go spokojnie, ale zaraz po przejściu zerwali szyny, uniemożliwiając mu powrót.

Na tyłach czerwonej armii panuje straszliwy ferment. Potworzyły się tam liczne ukraińskie bandy ochotnicze pod

komendą oficerów Petlury i szarpia w straszliwy sposób wojsko sowieckie. Walczy tutaj, obok Braclawia ataman Pawlenko, który dawniej oblegał Lwów obok ataman Djudunyk, około Elizawetgradu ataman Machno i inni. Na lewo brzeżnej Ukrainie atakuje ciągle bolszewików ataman Zelenyj, od pół roku kręcający się koło Kijowa, ataman Angiel w gub. Czernichowskiej i in., którzy zrywają bolszewikom połączenia telegraficzne linie kolejowe itp. Jak widać w tych warunkach bolszewicy nie mogą się na Ukrainie utrzymać.

Telegramy.

Termin plebiscytu na Gór. Śląsku, Morawie i Warmji.

Bytom. Pisma niemieckie donoszą z Berlina, iż plebiscyt na Górnym Śląsku nie odbędzie się przed lipcem roku bieżącego, a na Mazurach i Warmji przed grudniem roku bieżącego. Wiadomość ta wymaga oczywiście potwierdzenia.

Dokoła rekonstrukcji gabinetu.

Warszawa. Klub „P. S. L.” powziął uchwałę, w której wyraża konieczność przeprowadzenia we właściwym czasie daleko idącego przekształcenia gabinetu, celem wytworzenia rządu opartego o zdecydowaną większość sejmową, obejmującą reprezentację i tych stronnictw, które dotąd w rządzie przedstawiciele nie miały.

Jest to groźba otwarta w stronę lewicy, żeby rozpoczęła pertraktacje o udział swych przedstawicieli w rządzie. Jest tem samem uczyniony pierwszy krok w kierunku rekonstrukcji gabinetu.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa sprawa przelęganie się aż do przyjazdu Naczelnika Państwa do Warszawy. 100,000 żydów wyjeżdża do Ameryki, a 300,000 Polaków powraca do kraju.

Korespondent warszawski londyńskich „Timesów” donosi, że w konsulacie amerykańskim w Warszawie panuje niesłychany natłok żydów, zwłaszcza biedniejszych, pragnących wyjechać do Ameryki wraz z żonami i dziećmi.

Dotychczas wydano paszporty 100 tys. osób, które oczekują na wyjazd.

Z drugiej strony wśród 3 milionów Polaków amerykańskich wzmagają się chęć powrotu do Polski.

Na razie wraca około 10 procent. W Gdańsku oczekiwane są statki z re-emigrantami.

Rząd polski stara się powstrzymać reemigrantów aż do czasu, gdy kraj nieco odżyje po wycieńczeniu przez 40-letnią bandycę gospodarce okupantów. Śmierć ks. Radziwiłła na polu chwały.

Rotmistrz Stanisław ks. Radziwiłł, osobisty adiutant Naczelnika Państwa, zginął śmiertelnie bohaterską na polu chwały.

Ks. Radziwiłł otrzymał na własną prośbę dowództwo brygady kawalerji spełniając zaszczytne powierzone mu zadanie, bronil na czele swych oddziałów dworca w Malinie, atakowanego przez pociąg pancerny bolszewików. W czasie obrony, uwięzionej odparciem bolszewików, poniósł zaszczytną śmierć na miejscu.

Ostatnie wiadomości.

Telegr. własne „Gońca Częstochow.” Walki na Wschodzie

Warszawa 4 | 5. Komunikat sztabu generalnego z dn. 4 b. m.

Na Podolu i Wołyniu nasza ofenzywa w dalszym ciągu rozwija się pomyślnie. Na Polesiu oddziały nasze w śmiałym wypadzie rozbiły doszczętnie 415-ty pułk bolszewicki, biorąc trzy dziesiąty pułk za przegięciem, 4 karab. masz. i kilkudziesięciu jeńców.

Na Białorusi aeroplan eskadry wielkopolskiej, prowadzony przez sierżanta Łagodę, w czasie wywiadu nad stacją Priamino został zaatakowany przez trzy nieprzyjacielskie Newporty. Jeden z samolotów nieprzyjacielskich, ciężko uszkodzony w walce napowietrznej, zmuszony został do wylądowania na naszym terenie.

Na Litwie sytuacja niezmienną.

Granice polsko-niemieckie ustalone.

Gdańsk 4 | 5. Z Paryża donoszą: Rada ambasadorów, obradująca pod przewodnictwem Cambona, ustaliła granicę polsko-niemiecką.

Cześć a zwycięstwa polskie na Wschodzie.

Praga 4 | 5. Wiadomość o niespodziewanych a świetnych zwycięstwach polskich na Wschodzie odbiły się żywym echem w prasie czeskiej. „Narodni Listy”, organ narodowej demokracji, podały wiadomość o przełamaniu frontu bolszewickiego p. t. „Piłsudski pobił doszczętnie wojska czerwone”, pozatem — powstrzymały się od komentarzy.

Prasa socjalistyczna wykorzystuje sukcesy polskie, aby zarzucić Polsce imperializm, i rozdziera szaty nad niezgodą wśród Słowian (!)

Przeniesienie Wilhelma.

Poldhu 4 | 5. Rząd holenderski postanowił przesiedlić ex-cesarza Wilhelma do miejscowości Orney w prowincji Utrecht.

Pożyczka czeska.

Praga 4 | 5. „Reichenb. Ztg.” donosi, że czeska pożyczka premjowa dosięgła zaledwie wysokości 260 milionów koron.

Rocznica konstytucji 3 Maja.

Warszawa 4/5. Z całej Polski nadchodzi wiadomości, że rocznica Konstytucji 3 Maja miała wszędzie przebieg wspaniały i spokojny oprócz kilku zajęć na terenach plebiscytowych.

Mianowicie w Lublińcu bojówka niemiecka, do której przylączyła się osławiona „Sicherka”, terorem, bronią, kamieniami i pięścią rozbiła pochód narodowy polski, zgromadzony na rynku. Interwenjowały wojska koalicyjne, mimo to bandy niemieckie łącznie z policją, atakowały Polaków w dalszym ciągu.

Jeden członek „Sicherki” został ranny w głowę. Ciężko porażono reagenta Kolanę, znanego w Lublińcu a lichwiarza. Ze strony polskiej ranni są Rzeźniczek i Koszcina. W Raciborzu ofiarą zajęć padł członek „Sicherki”, żandarm niemiecki, jeden cywilny — zabici; wśród Polaków kilkunastu rannych, z czego kilku ciężko.

Pochód w Warszawie znamionował niezwykle liczny zastęp uczestników. Pochód przeciągał trzy godziny.

W Poznaniu wobec stanu oblężenia obchód ograniczył się do kilku uroczystości wewnętrznych.

Wybory na Pomorzu

Toruń 3/5. Wczorajsze wybory na Pomorzu do Sejmu warszawskiego minęły w spokoju. Urzędowy wynik wiadomy będzie prawdopodobnie jutro. Nieoficjalne obliczenia wykazują, że w Toruniu głosowało 90 proc. wyborców. Na listę Narodowego Str. Robotniczego padło tu 5290 głosów, na listę niemiecką 4651, na listę Związku Ludowo-Narodowego 1514, na centrowców niemieckich 270, na listę P. P. S. 1407, na listę mieszczańską 1611 na inne stronnictwa polskie ogółem 128 głosów.

W okręgu II (Grudziądz) sytuacja wyborcza według obliczeń nieoficjalnych przedstawia się, jak następuje: Nar. Str. Robotnicze otrzyma 5 lub 6 mandatów, Związek Lud.-Nat. 2, Niemcy 3.

Subskrybujcie

DWIE

POLSKIE

POZYCZKI

PAŃSTWOWE

KRÓTKOTERMINOWĄ

i

DŁUGOTERMINOWĄ.

JEST TO

pewna,

dobra

i dogodna

lokata kapitału

lub oszczędności

Obligacjami Pożyczek

jak gotówka

można złożyć kaucję

w instytucji rządowej,

zabezpieczyć kapitał małoletnich

Obligacje Pożyczek

można w każdej chwili

zastawić

i

otrzymać

80% kapitału

Subskrybujcie!!!

To nie tylko

wasz obowiązek obywatelski

lecz

i dobrze zrozumiany interes!

Krwawe manifestacje w Paryżu.

Paryż. W ciągu dnia 1 maja zaarrestowano 50 osób, z których 15 wypuszczono na wolność. Wieczorem nastroj manifestantów na skutek starć, zaszych w ciągu dnia, stał się więcej podniecony ale około godz. 11 w nocy zapanował w mieście zupełny spokój. W starciu manifestantów z policją zginęło 2 osoby, rannych jest kilkanaście, przeważnie z pośród policji. Ochochyni wszystkich warstw społecznych zaofiarowali swą pomoc w utrzymaniu bez przerwy czynności instytucji użyteczności publicznej, jak koleje podziemne, tramwaje i omnibusy i samochody. Córka ambasadora Bomparta przeżył dzień „pełnią obowiązków” szofera.

(Przyp. Red. Jak już wiadomo, dzień

pierwszy maja w r. b. upłynął u nas spokojnie. Klasie robotniczej nie stawiano żadnych przeszkód w manifestowaniu tego lub innego stanowiska. Do żadnych starć z policją nie doszło. Tolerancja polska posunęła się tak daleko, że mimo trwania wciąż wojny, z Rosją sowiecką władze polskie nie czyniły żadnych wstrętów nawet manifestacjom komunistycznym, nie reagowały nawet na manifestacje, wrogie Polsce hasła: „Niech żyje Rosja sowiecka” i t. d.

Taki stan rzeczy, zwłaszcza wobec krwawych zajęć z policją w kulturalnej, demokratycznej Francji, napelnia nas słuszną dumą, demaskując zarazem brudną robotę wrogów, zarzucających nam stale reakcyjność i brak tolerancji).

KRONIKA

— Z karty żałobnej. Wczoraj odbył się pogrzeb znanego w naszym mieście obywatela ś. p. Florjana Buchacza, b. ekspedytora kolejowego stacji Częstochowa

Zmarły brał zawsze żywy udział w życiu społecznym naszego miasta, spiesząc się słowem zachęty i pomocą materialną zagrożonym placówkom społecznym. Prawością charakteru zjednał sobie ogólną sympatję wśród kolejarzy i ogółu obywatelstwa.

— Młodzież szkolna a kwesta. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozesał do dyrekcji szkół powszechnych, średnich i zawodowych następujące rozporządzenie w sprawie udziału młodzieży szkolnej w kwestach ulicznych.

Ponieważ udzielnych w kwestach ulicznych (oraz po domach prywatnych i lokalach publicznych) obok pewnych stron dodatnich przynosi bardzo wiele poważnych szkód wychowawczych, co zostało w sposób niewątpliwie stwierdzone, wydaję niniejszem zakaz udziału młodzieży szkolnej w takich kwestach.

— Echo pobytu ślązaków. Jak donosiliśmy, o godz. 1-iej w Bursie Staszka odbył się obiad, urządzony dla przybyłych gości przez panie z Komitetu plebiscytowego. Gości powitał serdecznie przemową ks. kan. Ciesielski, następnie przemawiali: inspektor ruchu p. M. Młynarczyk, pułkownik Paderni, prof. Bieliński oraz p. Kałczyński. W odpowiedzi na przemówienia zabrał głos górnoślązak S. Kaczmarczyk, dziękując Komitetowi i mówcom za życzliwość i gościnne przyjęcie.

O godz. 4-iej wycieczka śląska udala się samochodami na Jasną Górę, gdzie zwiędzela klasztor, oprowadzana przez prof. Sojeckiego.

Na dworcu kolejowym przy dźwiękach orkiestry garnizonu pożyli koleje w barakach kolejowych. Czas oczekiwania na pociąg upłynął „bardzo mile, gdyż pełne temperamentu śląskie gosposie puściły się w tany na peronie stacyjnym.

Przed wyjazdem wydawnictwo „Gońca Częstochowskiego” ofiarowało uczestnikom wycieczki pamiątkowe albumy Jasnej Góry, a Tow. Krajoznawcze — Przewodniki po Częstochowie.

Odjazd nastąpił o godz. 8 min. 20 wśród pełnych entuzjastycznych okrzyków i dźwięków wojskowej orkiestry.

— W sprawie policji śledczej. Bawi w naszym mieście w sprawach służbowych naczelnik urzędu śledczego policji państwowej na okręg kielecki p. Seweryn Nowakowski.

Zaznaczyć należy, że dzięki planowej akcji i umiejętnym zabiegom p. Nowakowskiego, policja śledcza w okręgu kieleckim postawiona została na wysokości zadania, spełniając sprężyście funkcje ochrony mienia i bezpieczeństwa publicznego. Najlepiej świadczy o tem fakt, że ilość napadów rabunkowych w okręgu kieleckim wogóle, a w powiecie częstochowskim w szczególności zmniejszyła się do minimum.

— Z Wyzwolenia. W związku z notatką o przebiegu ostatniego zebrania członków kooperatywy „Wyzwolenie” prozenci jesteśmy o wyjaśnienie, że brak pewnej ilości towarów w sklepie tłumaczy się mankiem — zjawiskiem pospolitym w każdym interesie handlowym.

— Z Rady miejskiej. W dniu

6 maja t.j. w czwartek o godz. 6 i pół po południu odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Porządek dzienny obejmuje sprawy, niezalutowane na poprzednim posiedzeniu.

— Na plebiscyt. Mieszkańcy Bleszna złożyli na ręce nauczycielki p. Stanisławy Erbelówny mk. 710 fen. 20 na plebiscyt górnośląski.

Czyn, dobrze świadczący o uspołecznieniu ludności Bleszna.

— „Rybak polski” Wyszedł z druku Nr. 3 „Rybaka polskiego” i zawiera treść:

M. Kaczanowski: Jesteśmy już razem Przebieg obrad zjazdu. L. Dreczkowski Przepisy prawne rybolowstwa. W. Kulmatycki: Z życia naszych wód. Listy z Bydgoszczy. Z Pucka na Kaszubach: Rybacy Morscy. Wiadomości różne. Z handlu. Ogłoszenia.

Adres: Warszawa, ul. Koszykowa 20.

— Wyjaśnienie. Proszkowi jesteśmy o zaznaczenie, że opisana „zakoponych szkiełkach” p. Aleksandra R. nie jest siostrą miłosierdzia tylko kancelistką szpitala przy ul. Jasnej.

Napad bandy cyganów.

W nocy z dnia 1 na 2 b.m. w lasach powiatu Będzińskiego banda cyganów dokonała napadu na drugą mniejszą liczną bandę, którą obrabowano z wszelkich kosztowności. Jak twierdzą poszkodowani zrabowano im biżuterię złożoną sumę 100,000 mk.

W związku z powyższym rabunkiem policja powiatu częstochowskiego aresztowała kilku cyganów, którzy przedostali się w obręb powiatu częstochowskiego z okolic Myszkowa. Sledztwo w tej sprawie prowadzi Wydział śledczy policji państwowej w Częstochowie.

Zuchwała kradzież.

W dniu 3 maja w godzinach rannych niewiadomi złościvcy przez wyjętą szybę wtargnęli od strony ogrodu do mieszkania p. T. Kiser (ul. Kościuszki 44) skąd skradziono znaczną ilość robót krawieckich, damskich palt i kostiumów, oraz materiałów na ogólną sumę 30,000 marek. Złodzieje skorzystali z nieobecności p. Kiser w domu z powodu udziału w pochodzie narodowym 3-go Maja i czas ten wykorzystali do popełnienia zuchwałego rabunku.

Zrzuwany doszczętnie kradzieżą p. T. Kiser za naszym pośrednictwem zwraca się do ogółu z prośbą o pomoc w tropieniu złościvców, wyznaczając 1000 mk. nagrody za ujawnienie sprawców kradzieży.

Groźny pożar

W ub. sobotę we wsi Ostrowy pod Kłobuckiem wybuchł groźny pożar, który strawił doszczętnie 36 zagrod włościańskich. Pożar powstał skutkiem nieostrożnego pieczenia chleba w sobotę o godz. 3 i pół po południu i trwał do niedzieli wyrządzając całej wiosce nieobliczalne straty.

Wiadomości giełdowe.

W dniu wczorajszym na giełdzie warszawskiej płacono za:

Ruble carskie 100 plac. 225 do 220.

Ruble carskie 500 plac. 225 do 220 i 221 i pół.

Franki franc. plac. 12,10 do 11,50.

Funty sterlingi plac. 770 do 740 —

Dolary St. Zjedn. plac. 182 do 180 i pół.

Marki niemieckie 100 plac. 312 do 926—300.

111)

Spóźniona miłość

Z francuskiego.

— Było to tam — ciągnął dalej, wskazując na przydrożne zarośla — a ja zachowałem w najgłębszym zakątku duszy wspomnienie tego, tak pełnego serca pożegnania, jakim mnie pani obdarzyła. Byłem bardzo smutny. Rozstałem się z matką i mówiłem sobie, że nie zobaczę już żadnej przychylniej twarzy. Wtedy ujrzałem panią. Wróciła mi nadzieja odważa i zapewne przyniosła mi pani szczęście, skoro będąc już tak blizkim śmierci, żyję jeszcze.

Blanka słuchała tych słów z rozkosznym skupieniem, zwróciła na Wiktora spojrzemieniami anielskiej czystości.

— Bog opiekował się panem — rzekła, podnosząc oczy ku niebu — codziennie modlił się za pana.

Przez wymianę paru zdań, zrobił takie postępy we wzajemnej zażyłości, że się zatrzymali; ona trochę zmieszana, on przestraszony, że wypowiedział to, co miał zataić. Wrócił więc do przeczki bieżących, na temat których rozmowa mogła toczyć się dłużej, a oboje.

— Masz pani jeszcze moją klacz-

kę? — zapytał. — Czy jesteś pani z niej zadowolona?

— Nadzwyczaj, chodzi za mną, jak dawniej za panem. Pokażę ją panu jutro, jeżeli pan chce i będziemy się mogli przejechać z generatem.

Na ten wyraz „jutro”, Seyerac zasępił się tak widocznie, że Blanka ogarnięta gwałtownym niepokojem, nie mogła się wstrzymać od zapytania go:

— Pan zostajesz jakiś czas w Bois-le-Roi, nieprawdaż?

— Jakiś czas tak pani — odpowiedział wymijająco, używając tego elastycznego określenia.

Ale przybrana jego swoboda, nie rozproszyła podejrzeń panny de Cygne, która przypatrywała mu się uważnie podczas, gdy rozmawiał z Melanją.

— Klacz pana ma dobre nogi — rzekła panna Merlot złośliwie — ale niebiega lepiej od pana.

— Co pani chce przez to powiedzieć? nie rozumiem — odparł Seyerac czerwieniąc się mocno.

— Nie udawaj nieświadomości — ponowiła Melanja — przysiąc się pan, że podpatrywałeś nas onegdaj w lesie. Dotrzymamy panu tajemnicy.

— Jeżeli mi to pani przyrzekasz, więc się przysięgam — odparł Seyerac trochę zakłopotany — ale któż mnie poznał?

— Fatma — rzekła z żywością panna de Cygne — ale dla czego pan uciekałeś?

— Bo nie mogłem się pokazać — Miałem stare myśliwskie ubranie i...

Frossard wymknąwszy się zrecznemu pułkownikowi, zbliżył się w tej chwili do pannie. Blanka skłębła na niego przyjaźnie i odprowadziwszy go o parę kroków:

— Muszę pana ostrzedz — rzekła — żebyś już nie przychodził więcej pod nasze okna, rozmawiać z Melanją. Pan Merlot odkrył dziś rano panski ślady i zrobił straszna scenę swojej córce.

Młody notariusz, który nie miał innej sposobności porozmawiać dłużej ze swoją ukochaną, jak przyjść pod jej okna, gdy już wszyscy w zamku spali, ostąpił na te słowa.

Panna de Cygne skorzystała z tego, żeby go zapytać:

— Pan Seyerac wyjeżdża wkrótce — nieprawdaż?

— Tak pani, jutro wieczorem — odpowiedział Frossard, zajęty własnymi sprawami.

Ale zaledwie wymówił te mierzalne słowa, zrozumiał, jakie głupstwo popełnił.

Lękając się, czy nie zdradził przyjaciela, spojrzal podejrzliwie na Blankę.

— Powiedział mi to — rzekła śmia-

ła panna de Cygne, uważając za potrzebne uspokoić niedyskretnego Frossarda.

— A! — rzekł tenże, myśląc, najniezłomniejsza wola mięknie, przyukochanej kobiecie, jak wosk na słońcu.

Blanka, z bijącym sercem, nie zaśnawiając się nad popełnionym kłamstwem, rzuciła na Seyeraca, pełne wżrutu spojrzenie, które go zmieszało. Chce odjechać, pomyślała. — Dlaczego? Jeżeli odjedzie, może już tym razem nie wróci. Trzeba, żeby wuj ztrzymał go koniecznie.

I poszukała hrabiego! Ten przechadzał się po tarasie z pułkownikiem i głuchał, wruszając ramionami, jak pułkownik opowiadał mu coś z wielkim ożywieniem.

— Nie wiesz sam, co gadasz — mówił generał — widziałeś ślady kraków pod oknami twojej córki i mojej siostrzenicy. — I co? — Może który z ogrodników polewając kwiaty albo który z tych panów, zrywają różę.

— Tra, ta, ta, — przerwał Melot, — nie takiego starego wrobla jak ja, łapać na plewy. Znać wyraźnie jak się ktoś tam i napowrót przechadzał. Łotr jakiś... Dam ja mu!

(D. c. n.)

Teatr PARYSKI

ulica Panny Marji 19.

PROGRAM

od środy 5 do soboty 8 Maja r. b.

Dla dzieci i młodzieży dozwolone

V-ty epizod rozgłosnej serji „JUDEKS“ wytwórni „GAUMONT“ w Paryżu.

Podziemia czerwonego zamku

Dramat sensacyjny w 5 częściach p-g scenarjusza Artura Bernade i Ludwika Feuillade z RENE CRESTEM w roli „Judeksa“

w CZĘSTOCHOWIE

Kino-Teatr „NOWY“

ul. P. MARYI № 43.

TELEFON 384.

Program od wtorku 4 Maja r. b. i dni następnych. Dla młodzieży dozwolone.

Nowości

Pierwszy raz w Częstochowie operetka na ekranie!

Nowości

TAM GDZIE SKOWRONEK SPIEWA

Operetka w 4-ach aktach ze specjalnie dostosowaną do obrazu muzyką, cieszącą się niezwykłym powodzeniem w Kino Teatrze „Stylowym“ w Warszawie.

Orkiestra Artystyczna pod dyr. p. H. RAPPAPORTA. Ceny miejsc: W łoży kupon 8 mk. Krzesło 6 mk.

Początek przedstawień w dniu powszednim o godz. 5-ej, w soboty o godz. 4-ej, a w niedziele i święta o godzinie 3-iej po południu. Program codziennie do godz. 11 wiec.

Potrzebny zaraz

wozowi oholpico do rozpoznania „Gońca Częstoch.“

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęcia I—II, I—II
Kilkałtoje 4.

Dr. Wł. Kahl

choroby kobiece, akurzerja, wewnątrz
Przyjmuje od 1-0j do 4-0j
ulica Ogrodnicza 8 (Bakalnia) II piętro.

E. Petrykat

b. lekarz kliniki Prof. Lessera
POWÓCIZ.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 8-0j, I od 2-7 godz. u.
ul. gen. Dąbrowskiego (Bakalnia) 2 i piętro

Ogólne Zebranie


Członków Stowarzyszenia „Jedność“ w Częstochowie odbędzie się dnia 8 maja 1920 r. o godzinie 5 popoł. w sali miejscowej Straży Ogniowej przy ul. Strażackiej.

Porządek dzienny

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego
3. Sprawozdanie za rok 1919.
4. Podział zysków.
5. Wybór członków Zarządu Komisji Rewizyjnej oraz członków Sadu Stowarzyszenia.
6. Projekt budżetu na rok 1920.
7. Zmiana § 7 regulaminu
8. Zatwierdzenie pożyczki zaciągniętej na kupno nieruchomości na Ostatnim Grossu przy ul. Pięknej

Jeżeli zebrane to w pierwszym terminie nie dojdzie do skutku, to stosownie do uchwały Ogólnego Zebrania z dnia 22 września 1918 roku odbędzie się w drugim terminie, tego samego dnia, w tej samej sali o godzinie 6 popołudniu bez względu na liczbę członków. Wejście na salę tylko dla członków stow. za okazaniem książeczki członkowskiej. (Po drukowane sprawozdania członkowie mogą zgłaszać się do naszych sklepów).

Zarząd. Stow. „Jedność“.



ŚWIERZBĘ

usuwa w ciągu 3-ch dni mydłami „MAŚC P-ra HEBDY“ uznana przez powagi lekarskie.

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „Maść P-ra Hebdy“ ze świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1-3-12 osób. Tow. E. Hebda i S-ka, Warszawa, Elektoralna 18, tel. 1-37. Dla koni od świerzby i parcha „Ekwoł-Hebda“.

Pamiętajmy o Śląsku Cieszyńskim.

DRUKARNIA F. D. Wilkoszewskiego

w CZĘSTOCHOWIE, ul. PANNY MARYI Nr. 38.

W dzisiejszych ciężkich czasach każda gospodyni posiada kapitał. Kupujcie zęby stare, cała i potamam poczynając od marki za sztukę. Stare piorunochrony i części tychże.

Platną Płatę najniższe ceny. TECHNIK DENTYSTYCZNY A. MOSZKOWICZ, Spadek 7 od godz. 10 i pół — 12 i 3-5.

Potrzebny zaraz	Potrzeba
100-150 tys. mk. m. dom w Alei na 1 numer	100-150 tys. mk. m. dom w Alei na 1 numer
szaraz, Wład. Polak	szaraz, Wład. Polak
Stolarnia	Stolarnia
Wiedźnia Grotta potrzebuje dobrych stolarni na roboty budowlane i fresowalnia	Wiedźnia Grotta potrzebuje dobrych stolarni na roboty budowlane i fresowalnia
konwencji francuskiej	konwencji francuskiej
ciemięckiej Kilkałtoje 6 m. 2	ciemięckiej Kilkałtoje 6 m. 2